

KS. HUBERT KOWOL

WARTOŚCI ŻYCIOWE MSZY ŚWIĘTEJ W ŚWIETLE ANALIZY EGZYSTENCJALNEJ V E. FRANKLA

I. Problematyka szkoły psychiatrycznej Frankla. — II. Znaczenie mszy św. dla poznania i realizowania celu życia.

Podstawowe funkcje i zadania Kościoła wobec człowieka rozważać można w trzech aspektach: 1) aspekt eschatologiczny ukazuje wysiłek duszpasterski zmierzający do przygotowania człowieka do zbawienia, a bezpośrednio będzie to praca nad dysponowaniem go do dobrej śmierci, bo Kościół założony w czasie przez Chrystusa Odkupiciela, ma cel zbawczy i eschatologiczny, który może być w całej pełni osiągnięty jedynie w przyszłym świecie (por. KDK 40); zbawiony człowiek jest spełnieniem i uwieńczeniem celu, jaki Kościół sobie tu na ziemi stawia; 2) aspekt społeczno-egzystencjalny bierze pod wzgląd, że człowiek żyje w określonych warunkach rodzinnych, społeczno-politycznych i kulturalno-gospodarczych, które osiągnięcie celu eschatologicznego mogą znacznie utrudnić¹. Dlatego Kościół realizując cel nadprzyrodzony, tej ziemskiej rzeczywistości nie może tracić z oczu: aby osiągnąć cel generalny angażuje się w wielokierunkową pracę partykularną. Będzie to. np. praca mająca na celu obronę i rozwój godności osoby ludzkiej, jej podstawowych praw do miłości, wolności i twórczości (zakorzenionych w duchowości człowieka); będzie to niesienie pomocy ludziom w odnajdywaniu sensu codziennego trudu życiowego w konkretnych warunkach ich osobistego i społecznego życia (jak powie Sobór: „Kościół otwiera człowiekowi oczy na sens własnej jego egzystencji, czyli na najgłębszą prawdę o człowieku. Człowiek bowiem zawsze będzie pragnął wiedzieć, choćby nawet niejasno, jaki jest sens jego życia, działalności i śmierci”) (KDK 41); będzie to wreszcie praca nad ukształtowaniem prawdziwej wspólnoty ludzkiej, bo jednostkowy i niepowtarzalny byt każdej osoby ludzkiej ma we wspólnocie swoje uzasadnienie; 3) aspekt liturgiczny wskazuje na liturgię, szczególnie liturgię mszy św., jako na „szczyt, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie źródło, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10), a więc zadaniem Kościoła jest doprowadzenie wierzącego człowieka do przeżywania i wyrażania swojej

1 KDK 31: „Lecz człowiek z trudem dochodzi do takiego poczucia odpowiedzialności, jeśli warunki życia nie pozwalają mu uświadomić sobie swojej własnej godności... Wolność zaś człowieka często zanika tam, gdzie człowiek wpada w skrajną nędzę”.

egzystencji w liturgii, a zwłaszcza w liturgii mszy św., by w niej ucieleśnił niejako swoje życie, przepojone duchem chrześcijańskim².

Tak ujęte funkcje i zadania Kościoła, przede wszystkim w ich aspekcie społeczno-egzystencjalnym, wykazują zdumiewającą zbieżność z analizą egzystencjalną Viktora E. Frankla³. Autor ten wskazał właśnie na duchowość i związaną z nią godność osoby, na odpowiedzialność jako wy-móg pragnienia poznania sensu życia oraz na wspólnotowość, jako na elementarne potrzeby i struktury ludzkiej egzystencji.

Artykuł niniejszy chciałby zwrócić uwagę na jeden tylko moment tej zbieżności: na znaczenie liturgii mszy św. dla poznania i realizowania sensu i celu życia.

I. Problematyka szkoły psychiatrycznej V. E. Frankla

1. Psychiatryczna szkoła wiedeńska o potrzebach ludzkiej egzystencji

W egzystencji ludzkiej występują tendencje i potrzeby podstawowe, które są wspólne wszystkim ludziom bo są wrodzone. Ujawniają się one w ciągu życia z różną siłą, ale zawsze i we wszystkich fazach rozwojowych. Najczęściej zabierali w tej dziedzinie głos antropolodzy, psychologowie i lekarze, szczególnie psychiatrzy. Ze względu na kilku wybitnych badaczy pochodzących z Wiednia, którzy zajmowali się zagadnieniami samej egzystencji ludzkiej, mówi się o wiedeńskiej szkole psychiatrycznej. Wspólną cechą tych uczonych jest poszukiwanie zasadniczych tendencji i potrzeb egzystencji ludzkiej.

Najbardziej znanym badaczem jest Zygmunt Freud⁴, twórca psychoanalizy. Freud widzi podstawową siłę człowieka w jego dążeniu do doznawania przyjemności (Lustprinzip). Uczeń Freuda, Alfred Adler⁵, uniezależnił się od mistrza tworząc nowy kierunek tzw. psychologię indywidualną. Upatruje on główną tendencję człowieka w jego dążeniu do doskonałości, które to przewyciężając poczucie „mniejszej wartości” (Minderwertigkeitsgefühl), osiąga swój szczyt w poczuciu wspólnotowym (Gemeinschaftsgefühl).

2 M. Chenu, *Wybór Pism*, Warszawa 1971, 107—108: „Skoro liturgia podejmuje potrzeby i bogactwo wewnętrzne pojedynczego człowieka oraz chrześcijańskiej wspólnoty na modlitwie, to zakłada ona, potwierdza i poświęca antropologię. Jednocześnie, jak łatwo zrozumieć, że w wiedzy o człowieku liturgia znajduje otwarcie na świat współczesny, a także możliwość sakramentalizowania w swoich ceremoniach pewnych rodzajów działalności typowych dla współczesnego człowieka”.

3 V. E. Frankl urodził się w 1905 r. w Wiedniu. Doktorat z medycyny uzyskał w 1934 r. Uwięziony w 1942 r. przebywał w obozach koncentracyjnych. Po wojnie został ordynatorem oddziału neurologicznego w wiedeńskiej poliklinice. W 1947 r. habilitował się z neurologii i psychiatrii na Uniwersytecie Wiedeńskim. Został następnie profesorem neurologii i psychiatrii tegoż Uniwersytetu i równocześnie Visiting Clinical Professor of Psychiatriy na Uniwersytecie Stanford i Professor of Logotherapie na United States International University w Kalifornii. Dzieła Frankla zostały przetłumaczone na 14 języków, między innymi na chiński i japoński. Profesor Gordon Allport charakteryzuje dzieła Frankla jako „a compelling introduction to the most significant psychological movement of our day”.

4 Z. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, Warszawa 1948, 283—300 i inne.

5 A Adler, *Der Sinn des Lebens*, Frankfurt am Main 1973, 166.

Frankl przyjmuje te dążenia jako rzeczywiste i istotne, ale nie uważa ich za jedyne. Jego zdaniem obok nich za jedno z podstawowych dążeń człowieka uznać trzeba pragnienie poznania sensu życia (der Wille zum Sinn). Stąd mówi się, że analiza egzystencjalna Frankla jest trzecim kierunkiem szkoły wiedeńskiej⁶.

2. Analiza egzystencjalna Frankla

Punktem wyjścia analizy Frankla jest spostrzeżenie uznane przezeń za fundamentalne: człowiek jest istotą poszukującą sensu życia⁷. Uzasadniając bliżej to spostrzeżenie Frankl oparł się 1-o na swoich klinicznych badaniach w zakresie neurologii i psychiatrii (przedmiotowe źródło jego nauki), 2-o na swoich własnych doświadczeniach w trudnym okresie życia (podmiotowe źródło).

Frankl jest zdania, że wysiłek człowieka, zmierzający do wypełnienia swego życia treścią duchową, jego walka o poznanie i realizację sensu życia, są istotnymi przejawami człowieka jako egzystencji duchowej⁸.

Psychoterapia psychologizująca traktuje cierpienia człowieka, powstałe na gruncie tej duchowej problematyki, jedynie jako skutki różnych kompleksów psychicznych. Frankl zdecydowanie odrzuca tak pojętą psychoterapię, zarzucając jej nieudolność i brak kompetencji; uważa, że skoro człowiek ma problemy duchowe, wtedy potrzebna jest psychoterapia z pozycji duchowej, od strony logosu. Dlatego nadał swojemu kierunkowi psychoterapii nazwę logoterapii. Logoterapia przyjmuje istnienie obiektywnych wartości duchowych, które człowiek powinien realizować.

Logoterapia i analiza egzystencjalna są jakby dwoma obliczami tej samej nauki. Według Frankla logoterapia wychodzi z pozycji duchowych, wychodzi z świata obiektywnych wartości duchowych. Natomiast analiza egzystencjalna chce człowieka wezwać do wejścia na drogę prowadzącą do świata wartości duchowych wykazując mu, że ma do tego wszelkie dane i możliwości, które są założone w jego egzystencji. Frankl pojmuje swoją analizę egzystencjalną swoiście, nie można jej bowiem mylić z analizą egzystencji. Egzystencja ludzka nie jest w żadnym wypadku przedmiotem, który możnaby bez reszty analizować, jest ona podmiotem — jednością i w samej istocie tajemnicą. Analiza egzystencjalna odsłania jako istotne cechy natury ludzkiej jej duchowość, wolność i odpowiedzialność⁹.

3. Powszechność pytania o sens życia ludzkiego

Samo pytanie o sens życia wiąże się z duchowością natury ludzkiej. Dlatego pytanie to jest fenomenem typowo ludzkim. Intensywnie stawia sobie to pytanie człowiek w okresie dojrzewania, a człowiek dojrzały

6 W. Soucek, *Die Existenzanalyse Frankls, die dritte Richtung der Wiener Psychotherapeutischen Schule*, Deutsche Medizinische Wochenschrift, 73 (1948), 594.

7 *Ärztliche Seelsorge*, Wien 1966 i *Der Mensch auf der Suche nach Sinn*, Stuttgart 1959.

8 *Homo patiens, Versuch einer Pathodizee*, Wien 1950, 10. Dzieło w polskim przekładzie *Homo patiens*, Warszawa 1971.

9 Tamże, 10—19.

szczególnie w krytycznych chwilach swego życia¹⁰. Stawianie tego pytania nie wynika z jakiegoś stanu chorobowego np. depresji psychicznej¹¹. Niedyspozycja psychiczna według Frankla nie zna pytania o sens życia. Poszukiwanie przez człowieka sensu życia jest zjawiskiem powszechnym, co potwierdzają badania antropologiczne¹².

4. Skutki braku odpowiedzi na pytanie o sens życia

Ponieważ poszukiwanie sensu życia jest naturalnym dążeniem duchowej natury ludzkiej, dlatego niewystarczające rozwiązania w tym zakresie prowadzą według Frankla do tzw. stanu frustracji egzystencjalnej. Podstawowymi jej cechami są 1-o przeżycie pustki egzystencjalnej („*existentielles Vakuum*”) i 2-o poczucie bezsensowności¹³.

Ten kompleks objawów psychicznych, związanych z nienależytym rozwiązaniem pytania o sens życia, skłonił Frankla do wyodrębnienia nowej jednostki nerwicowej pod nazwą: nerwica noogenna (*Noogenne Neurose*)¹⁴. Wybór takiej nazwy ma swoje uzasadnienie w stwierdzeniu, że źródło tej nerwicy tkwi w władzach umysłowych człowieka. Wprowadzając nowy rodzaj nerwicy, chodziło Franklowi o odróżnienie jej od nerwic psycho- i somatogennych¹⁵.

Badania wykazały, że frustracja egzystencjalna i poczucie bezsensowności, były w wielu wypadkach przyczyną alkoholizmu, narkomanii i prowadziły do przestępstw młodocianych¹⁶. Okazało się także, że zjawisko tzw. współczesnej rewolucji seksualnej i postawy agresywnej niektórych ludzi, mają związek z frustracją egzystencjalną¹⁷.

10 *Der Mensch auf der Suche nach Sinn*, 11.

11 Dla zilustrowania tego twierdzenia przytacza Frankl przykład profesora uniwersytetu, który w okresach zdrowia psychicznego przechodził męki z powodu wątpliwości co do sensu życia. Kiedy natomiast znajdował się w stanie chorobliwej niedyspozycji psychicznej, pytanie o sens życia nie interesowało go. *Ärztliche Seelsorge*, 40.

12 *Der Mensch auf der Suche nach Sinn*, 12—21.

13 *Ärztliche Seelsorge*, 19.

14 Tamże, 19—20.

15 J. C. C r u m b a u g h, kierownik laboratorium psychologicznego w Mississippi opracował test pod nazwą: Purpose in Life Test, w skrócie PIL, wykazując słuszność wyodrębnienia przez Frankla nerwicy noogennej. Tamże, 20.

16 Badania oparte na teście PIL wśród pewnej grupy alkoholików, przeprowadzone w San Diego wykazały, że 90% ciężkich alkoholików cierpiało wyraźnie z powodu poczucia bezsensowności życia. *Der Mensch auf der Suche nach Sinn*, 15—16.

17 Pustka egzystencjalna pozwoliła seksowi wtargnąć w życie ludzkie. Można by fałsz seksualizmu uważać jako rozplenie się wyzwolonej energii seksualnej w pustce egzystencjalnej współczesnego człowieka. Podobnie jak w wypadku seksualizmu, można by powiedzieć, że ślepa agresywność ma pole do rozwoju tam, gdzie jest pustka egzystencjalna, gdzie jest zębne poczucie bezsensowności życia. Bo w gruncie rzeczy u człowieka nie można mówić o ślepym działaniu agresji. Człowiek może czuć nienawiść, a nienawiść jest zawsze intencjonalna tzn. skierowana na coś lub kogoś albo z powodu czegoś. Energia agresywna tkwiąca w człowieku decyduje raczej o stopniu nasilenia nienawiści. Udowodniając działanie ślepej agresji w wypadku pustki egzystencjalnej, Frankl przytacza zdanie Roberta Jay L i f t o n a: „Men are most apt to kill or wish to kill when they feel overcome by meaninglessness”. Tamże, 19.

5. Pojęcie sensu życia według analizy egzystencjalnej

Skoro poszukiwanie sensu życia przez człowieka jest zjawiskiem powszechnym a braki w tym zakresie mogą wywołać tzw. nerwicę noogeną, należy szczególną uwagę zwrócić na pojęcie sensu życia w ujęciu V. E. Frankla.

Punktem wyjścia do zrozumienia sensu życia według Frankla są dwa pojęcia: jedność i jednorazowość każdego człowieka. Są one elementami konstytutywnymi pojęcia sensu życia¹⁸.

Jedność człowieka wynika z jego losu biologicznego, psychologicznego i socjologicznego¹⁹. Te trzy czynniki stanowią o tzw. faktyczności człowieka, na wybór której nie miał żadnego wpływu. Dlatego człowiek w swojej określonej faktyczności nie może być zastąpiony przez innego człowieka²⁰.

Pojęcie jednorazowości człowieka opiera się na założeniu, że każda sytuacja życiowa jest jednorazowa i dlatego niepowtarzalna. W znaczeniu ogólnym każda sytuacja jest jednorazowa ze względu na swój specyficzny charakter historyczny. W znaczeniu ścisłym każda sytuacja, w której się człowiek aktualnie znajduje i która się z godziny na godzinę zmienia, jest jednorazowa i niepowtarzalna²¹. Każda poszczególna chwila ma specyficzne znaczenie dla człowieka dzięki powiązaniom wszystkich członów danej sytuacji między sobą z jednej strony, oraz z jednością człowieka z drugiej²².

Dzięki jedności i jednorazowości egzystencji ludzkiej powstaje w każdej chwili specyficzna konstelacja, w której każdy przejaw działalności człowieka otrzymuje charakter zadania. Człowiek ma w każdej chwili życia jakieś ściśle określone zadanie do wykonania i nikt nie może go w tym zastąpić. Wykonując swoje zadanie, człowiek tworzy przez to oryginalne wartości. Jeśli nie wykona swego zadania, przepada także związana z nim oryginalna wartość i to na zawsze²³. Możliwości do urzeczywistnienia wartości, które każda chwila ze sobą przynosi, są jednorazowe i dlatego niepowtarzalne.

Specyficzne zadanie, jakie każdy człowiek posiada na skutek swojej jedności i jednorazowości, określają także cel jego życia²⁴. Dlatego też

18 *Ärztliche Seelsorge*, 68.

19 Tamże, 96—105.

20 Tamże, 91.

21 Tamże, 68.

22 Wszystko z czym się człowiek spotyka ma dla niego znaczenie. Znaczenie to określają wzajemne związki, jakie istnieją pomiędzy poszczególnymi członami danej sytuacji oraz związki z innymi sytuacjami. W fenomenologii egzystencjalnej są to tzw. „Bewandtniszusammenhänge” i „Verweisungszusammenhänge” R. Kuhn, *Daseinsanalyse*, w: *Lexikon der Psychiatrie*, Berlin 1973, 79. Frankl nawiązuje w tym zakresie do filozofii Heideggera. Wszystkie związki, które człowieka otaczają, tzw. „In-der-Welt-sein”, decydują o jednorazowości każdej sytuacji życiowej. W. Luijpen, *Fenomenologia egzystencjalna*, Warszawa 1972, 21.

23 *Ärztliche Seelsorge*, 68.

24 Frankl nie przeprowadza ścisłego rozróżnienia pomiędzy celem życia i sensem życia. Raz utożsamia cel z sensem życia, innym razem stawia znak równania pomiędzy zadaniem i celem życia.

Frankl uważa, że każdy człowiek ma określony cel życia i jedyną drogę, która do tego celu prowadzi ²⁵.

Jeśli jakiś człowiek twierdzi, że nie zna specyficznego zadania swego życia, wtedy Frankl radzi mu wykonywać sumiennie wszystkie obowiązki jakie mu przynosi każdy dzień i to doprowadzi go w końcu do poznania celu życia ²⁶.

Po przedstawieniu pojęć jedyności i jednorazowości egzystencji ludzkiej, zadania i celu życia ludzkiego, należy omówić ostatni i podstawowy element, na którym opiera się pojęcie sensu życia ludzkiego według analizy egzystencjalnej Frankla.

Na podstawie omówionych wyżej elementów teorii Frankla, można zrozumieć drogę, która doprowadziła go do tak mocnego wyakcentowania odpowiedzialności. Każdy człowiek ma w swoim życiu specyficzne zadanie do wykonania, które wynika z jego jedyności i jednorazowości. Żaden inny człowiek nie ma takiego zadania. Każdy człowiek ma też specyficzne możliwości do urzeczywistnienia wartości jednorazowych i niepowtarzalnych w każdej chwili swego życia. Nikt inny nie ma takich możliwości. Stąd wynika, że człowiek musi być odpowiedzialny za wykonanie swego zadania życiowego i tworzenie oryginalnych, jednorazowych wartości. Frankl uważa, że w odpowiedzialności za życie jest coś bezdenne. Im bardziej się człowiek nad swoją odpowiedzialnością zastanawia, tym większe ogarnia go jakieś wewnętrzne drżenie. W poczuciu odpowiedzialności jest coś strasznego kiedy człowiek sobie uświadamia, że w każdej chwili jest odpowiedzialny za swoje decyzje. Z drugiej strony poczucie odpowiedzialności wypełnia życie ludzkie sensem.

Można w końcu podjąć próbę zdefiniowania pojęcia sensu życia jakie proponuje analiza egzystencjalna Frankla. Sens życia polega na przeżywaniu własnej egzystencji jako odpowiedzialnej za wypełnienie specyficznego zadania swego życia, wynikającego z jej jedyności i jednorazowości.

Frankl zdaje sobie sprawę z tego, że są ludzie, którzy znają cel swego życia, którzy wykonują zadania wynikające z ich specyficznych i jednorazowych sytuacji życiowych, a jednak narzekają na szarość i beznadziejność swego życia, którzy mówią, że ich życie jest pozbawione sensu ²⁷. Pytanie o sens życia pozostaje w swoim najgłębszym wymiarze nadal otwarte i prowadzi do zagadnienia związku analizy egzystencjalnej i logoterapii z religią. Dlatego Frankl był także zmuszony zająć się tym zagadnieniem ²⁸.

6. Logoterapia a religia

Zdaniem Frankla logoterapia nie może się zajmować sprawą religii i Boga. Logoterapia jest bowiem nauką medyczną i jako taka należy do nauk przyrodniczych. Sprawą religii zajmuje się wiara. Zjawisko reli-

²⁵ Frankl przytacza przykład lotu nocnego. Tylko ściśle wyznaczona droga doprowadzi samolot do celu. *Ärztliche Seelsorge*, 69.

²⁶ Tamże, 69.

²⁷ Tamże, 48, 68/9.

²⁸ *Der Mensch auf der Suche nach Sinn*, 113-126.

gii może być dla logoterapii najwyżej przedmiotem badań, ale nigdy bazą oparcia, podobnie zresztą jak fenomen niewiary.

Logoterapia różni się od religii także celem. Celem logoterapii jest zdrowie psychiczne a ubocznym skutkiem może być powrót do wiary. Natomiast celem religii jest zbawienie duszy a skutkiem ubocznym może być w niektórych wypadkach zdrowie psychiczne²⁹.

Frankl docenia jednak wartość religii w życiu człowieka wierzącego³⁰. A ponieważ logoterapia jako nauka medyczna nie może się zajmować wiarą, domaga się, żeby psychoterapia przynajmniej nie utrudniała człowiekowi drogi do Boga przez jakiś szkodliwy redukcjonizm³¹.

Poglądy Frankla na związek logoterapii z wiarą skłaniają do zajęcia krytycznej postawy. W tym celu należy jeszcze raz wyjaśnić co skłoniła Frankla do badań nad problematyką sensu życia i jaki cel mu przyświecał. Dwa zasadnicze twierdzenia skłoniły go do tych badań: 1-o naturalna potrzeba natury ludzkiej poznania sensu życia i 2-o nerwice noogenne powstałe na skutek nierozwiązania tego problemu. A cel jaki Frankl chciał osiągnąć dzięki swojej logoterapii, to niesienie pomocy ludziom w trudzie poszukiwania sensu życia a szczególnie tym ludziom, którzy w trudnych warunkach życia zwątpili o istnieniu sensu życia. Swoją książkę „Psycholog w obozie koncentracyjnym” napisał również w tym celu aby pomóc ludziom, którzy cierpią z powodu nieuleczalnej choroby, np. raka i są blisko rozpaczy³². Należy więc postawić pytanie czy Frankl osiągnął główny cel swojej pracy.

Niewątpliwie teza Frankla o odpowiedzialności człowieka za swoje jedyne i jednorazowe życie, za wykonanie swojego specyficznego zadania życiowego, dostarcza wielu ludziom dodatkowej motywacji do intensywniejszej pracy. Pomaga ludziom zdrowym i uzdolnionym do pokonywania chwilowych trudności i nieraz nawet bardzo ciężkich doświadczeń³³.

Gdy pytamy jednak o to czy jego teoria pomaga ludziom fizycznie czy psychicznie upośledzonym i kalekom, wtedy odpowiedź w większości wypadków będzie negatywna. Frankl odpowiada na pytanie za co człowiek jest odpowiedzialny. Nie odpowiada natomiast na pytanie w imię czego, albo przed czym lub przed kim jest odpowiedzialny³⁴. Frankl zostawia pacjenta własnemu losowi i przyznaje, że to pytanie trzeba zostawić otwarte. Pacjent sam musi decydować przed czym lub przed kim chce być odpo-

29 Tamże, 113.

30 *Ärztliche Seelsorge*, 71.

31 *Der Mensch auf der Suche nach Sinn*, 115.

32 *Psycholog w obozie koncentracyjnym*, Warszawa 1962.

33 34 letni Sen. Benigno (Ninoy) Aquino był powszechnie uważany za zwycięzcę w wyborach prezydenckich na Filipinach w r. 1973. Prezydent Ferdynand Marcos kazał go uwięzić. W rozmowie z dziennikarzem oświadczył, że chociaż nigdy nie był religijnym człowiekiem, najwięcej pomogła mu logoterapia Frankla, którego książkę dostarczyła mu matka do więzienia (także brewiarz): „And I've been helped a great deal by a book that my mother gave me-the writings of Viktor Frankl, the Viennese psychiatrist who is an exponent of logotherapy”. *New-sweek*, September 23, 1974, 60.

34 *Der Mensch auf der Suche nach Sinn*, 113.

wiedzialny. A przecież to pytanie jest najważniejsze, dlaczego on ma właśnie taki los, taką faktyczność³⁵.

Przyjmijmy, że jakiś człowiek jest dotknięty ciężkim kalectwem. Według logoterapii może on jedynie jeszcze tworzyć te wartości, które pochodzą z jego nastawienia do cierpienia i kalectwa. Ale to nastawienie, zdobyte nawet heroicznym wysiłkiem, nie uwolni go od tego pytania, dlaczego on ma właśnie taki los. Człowiek ten może trwać w permanentnej rozpaczce. Dlatego musimy stwierdzić, że tym ludziom, którym Frankl chciał najbardziej przyjść z pomocą, wcale nie przynosi ulgi w dręczącym pytaniu o sens życia.

Wniosek chyba nie będzie za daleko idący jeśli stwierdzimy, że problem sensu życia wiąże się integralnie z wiarą w Boga albo, mówiąc językiem Frankla, z ultraludzkim wymiarem. Bez przyjęcia tego wymiaru, każda teoria o sensie życia będzie w najlepszym wypadku elementem wzbogacającym arsenał motywacji do intensywniejszej działalności. Dla człowieka dotkniętego kalectwem najważniejszy problem polega na akceptacji swojej faktyczności. Zresztą, nie tylko dla cierpiącego, ale dla każdego człowieka ten problem jest zasadniczy. Akceptacja samego siebie jest możliwa tylko wtedy, gdy człowiek jest przekonany, że jego faktyczność nie jest skutkiem przypadku czy ślepego losu, ale zadaniem pochodzącym od nieskończonego mądrego Stwórcy tej faktyczności.

Trzeba się jednak liczyć z zarzutem, że nawet wiara w istnienie nieskończonego mądrego Stwórcy, który kieruje doskonale życiem ludzkim, nie uwalnia człowieka, szczególnie nieszczęśliwego, od pytania, dlaczego Bóg nie zmienił gruntownie całej rzeczywistości, w której jego cierpienie w ogóle nie byłoby potrzebne. Jedynie możliwa odpowiedź, trzeba przyznać, leży także w świecie wiary. Szczęśliwość w świecie ultraludzkim będzie tak wielka, że to pytanie dlaczego, utraci swoje znaczenie.

Doceniając wartości logoterapii, musimy stwierdzić, że Frankl stanął w połowie drogi, zresztą jak wszyscy inni badacze, którzy się opierają wyłącznie na naukach przyrodniczych. Na podstawie powyższych wywodów, następujący wniosek wydaje się być uzasadniony: Badacz, który zajmuje się problematyką sensu życia ma do wyboru, albo stanąć w połowie drogi, albo przekroczyć granicę wiedzy przyrodniczej i wejść w świat wiary.

35 Warto zapoznać się z poglądem Alfreda Adlera na problematykę sensu życia. Ostatnim wielkim dziełem Alfreda Adlera jest książka *Der Sinn des Lebens* (1933), ost. wyd. Frankfurt a. M. 1973. Psychologia indywidualna Adlera stoi na gruncie ewolucji (s. 35). Podstawowym dążeniem człowieka jest pragnienie doskonałości. Aby osiągnąć coraz wyższy poziom doskonałości, człowiek musi stale pokonywać poczucie mniejszej wartości (Minderwertigkeitsgefühl). Na pytanie na czym polega najwyższa doskonałość, Adler odpowiada, że szczytem doskonałości i szczytem ewolucji jest idealna wspólnota całej ludzkości (s. 166). A sens życia według Adlera polega na tym, aby każdy człowiek z całą siłą pracował nad osiągnięciem możliwie najwyższego stopnia poczucia wspólnotowego (Gemeinschaftsgefühl) (s. 166). A kiedy to poczucie wspólnotowe ogarnia wszystkich ludzi, wtedy nastanie forma wiecznej, najdoskonalszej wspólnoty całej ludzkości. Adler podnosi swoją tezę do rangi światopoglądu (s. 167). W niektórych partiach swojej książki, gdy mówi o poczuciu wspólnotowym, unosi go wizja prorocza i uderza w ton kaznodziejski (s. 169—70). Mimo wielkich zasług Adlera, widzimy tutaj jakieś bezsilne szamotanie się z problemem sensu życia. Przypisuje kosmosowi i ewolucji cechy personalne. Chociaż tytuł jego dzieła brzmi: *Der Sinn des Lebens*, na pytanie jaki sens ma życie, nie daje zadawalającej odpowiedzi. Utwierdza nas to w przekonaniu, że bez przyjęcia Boga nie można należycie rozwiązać problemu sensu życia.

II. Znaczenie mszy św. dla poznania i realizowania sensu życia

Przyjmując dwa podstawowe twierdzenia Frankla: 1-o człowiek ma egzystencjalną potrzebę poznania sensu życia i 2-o sens życia polega na odpowiedzialności za wykonanie zadań jednorazowych i jedynych związanych z jego faktycznością, uważamy jednak, że pełniejszą odpowiedź na pytanie o sens życia daje religia. A skoro w katolicyzmie liturgia jest „szczytem i źródłem” działalności duszpasterskiej, problematyka sensu życia staje się zadaniem duszpasterstwa liturgicznego. Czy istnieje więc pomiędzy egzystencjalną potrzebą człowieka poznania sensu życia i liturgią mszy św.? Zagadnienie można rozważać od człowieka i samej liturgii

Jeśli chodzi o punkt wyjścia ze strony człowieka, trzeba postawić w centrum jego zainteresowań problematykę sensu życia i wykazać, że różne i liczne trudności współczesnego człowieka w życiu społecznym i osobistym są często skutkami nierozwiązanego problemu sensu życia. Należy następnie poszukiwania, rozwiązania tego problemu ukierunkować na liturgię mszy św. Otrzymamy tym samym motyw do uczestniczenia we mszy św. Wiadomo bowiem z doświadczenia, że człowiek wierzący łatwiej przeżywa mszę św., mękę i śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Chrystusa, kiedy sam znajduje się w sytuacjach skrajnych, krytycznych. Takie warunki stwarzają przede wszystkim śmierć, ciężka choroba, przeżycie opuszczenia, samotności, trwogi i zdrady. Trudne warunki życiowe, głębokie stany emocjonalne stwarzają motywy do egzystencjalnego zaangażowania się w liturgii. Człowiek żyjący w dobrobycie cierpi na chroniczny brak motywacji do angażowania się w liturgii. Perspektywa poznania sensu życia i otrzymania pomocy w jego realizacji stanowią realną szansę doprowadzenia go do głębszego zrozumienia i przeżywania mszy św. również poza wypadkami skrajnych sytuacji życiowych.

Gdy chodzi o samą liturgię, należy wyeksponować te momenty, które prowadzą do lepszego poznania sensu życia, budzą i umacniają poczucie odpowiedzialności za życie.

1. Liturgia mszy św. budzi poczucie odpowiedzialności człowieka za swoje życie

Według analizy egzystencjalnej, każdy człowiek ma w swoim życiu specyficzne zadanie do wykonania, które wynika z jego jedyności i jednorazowości. Dlatego każda czynność, każdy przejaw działalności człowieka, posiada także piętno jednorazowości i jedyności. Stąd odpowiedzialność człowieka za wykonywanie jedynych i jednorazowych wartości stanowi sens jego życia.

W tym oświeceniu zadanie liturgii mszy św. będzie polegało na budzeniu poczucia odpowiedzialności za jedyne i jednorazowe życie każdego uczestnika.

Przy wyjaśnianiu roli mszy św. w budzeniu poczucia odpowiedzialności, pomocne może być ulubione przez Frankla porównanie życia ludzkiego do mozaiki³⁶.

Każda część mozaiki jest konieczna dla całości i nie może być zastąpiona przez inną. W przeciwnym razie piękno mozaiki zostałoby zburzone. Każdy człowiek jest jedyny i jednorazowy po to, aby mógł zająć określo-

36 *Ärztliche Seelsorge*, 87.

ne miejsce w mozaice ludzkiej wspólnoty. Człowiek jest jedynym i jednorazowym nie dla siebie, ale dla wspólnoty. W tym ukierunkowaniu na wspólnotę jest także zawarty moment niedoskonałości i jednostronności. Przez to staje się człowiek niewymienialny i nie do zastąpienia.

Przy zastosowaniu tego porównania do mszy św. można powiedzieć, że msza św. stanowi także specyficzną mozaikę liturgiczną. Wszyscy obecni na mszy św. stanowią części całości. Przez uczestnictwo różnych osób w zgromadzeniu liturgicznym, powstaje każdorazowo inna mozaika liturgiczna, ale zawsze jedyna, jednorazowa i niepowtarzalna. Każdy z uczestników jest kamyczkiem mozaikowym, który nie może być zastąpiony przez inną osobę. W razie uczestnictwa innej osoby, kształt mozaikowy doznałby zmiany.

Opierając się na założeniu, że wszyscy obecni we mszy św. tworzą jej specyficzny, jedyny i jednorazowy charakter liturgiczny, świadomość o tym powinna być bardzo żywa. W tym zakresie szczególne zadanie ma celebrans.

Celebrans powinien mieć głębokie przeświadczenie, że identyfikując się z Chrystusem, tworzy razem z obecnymi wiernymi jedyną, jednorazową i niepowtarzalną mozaikę liturgiczną. Wierni powinni odczuwać, że celebrans ogarnia wszystkich, docenia indywidualną wartość każdego. Dominującym elementem powinien być szacunek celebransa dla wszystkich uczestników. Wszystkie te wymagania może spełnić tylko dojrzała osobowość celebransa. Wydaje się często, że w tym zadaniu kapłan jest przeciążony, tym bardziej, gdy celebrowa dwie lub trzy msze św. w jednym dniu. To budzenie poczucia odpowiedzialności uczestników za udział i specyficzny przebieg zgromadzenia liturgicznego, powinno nastąpić w słowie wstępnym. Stąd wynika, że zredagowanie słowa wstępnego wymaga od celebransa wysiłku i osobistego przeżycia. Uczestnicy powinni się zapalić myślą, że dzięki swojej jedyności i jednorazowości, każdy decyduje o specyficzności profilu zgromadzenia liturgicznego.

Pobudzone poczucie odpowiedzialności za konkretny udział we mszy św. daje człowiekowi radosną świadomość, że jest potrzebny pomimo swoich słabości i ograniczeń. Raz pobudzone poczucie odpowiedzialności rozszerza się następnie na poczucie odpowiedzialności za życie w ogóle. Wydaje się, że taki człowiek będzie w stanie łatwiej pokonywać trudności dnia codziennego.

2. Liturgia mszy św. źródłem poznania sensu życia

Według analizy egzystencjalnej każde pytanie o sens życia ma charakter indywidualny³⁷. Frankl mówi słusznie, że nie można pytać mistrza świata w szachach o to, jaki jest najlepszy ruch. Na to pytanie nie może odpowiedzieć, ponieważ nie ma takiego ogólnego, najlepszego ruchu. Można tylko mówić o najlepszym ruchu w danej konstelacji, przy określonym ustawieniu figur. Nikt z ludzi nie wybrał sobie swojej faktyczności. Nikt przecież nie miał wpływu na wybór rodziców. Nikt sam nie decydował o doborze genów, a zatem o swoim wyglądzie zewnętrznym, temperamentie i usposobieniu. Stąd każdy człowiek ma jakby z góry narzucony,

37 Tamże, 72.

indywidualny sens życia. Z tym pytaniem o swój indywidualny sen życia przychodzi wierny na mszę św. Liturgia mszy św. ma więc egzystencjalne zadanie przyjść z pomocą wiernym w ich poszukiwaniu sensu życia. W liturgii człowiek powinien znaleźć pomoc w ustaleniu zadań, jakie Bóg mu zleca stosownie do otrzymanej faktyczności.

Liturgia mszy św. jest bogatym źródłem, z którego wierny może czerpać pomoc przy ustaleniu swego zadania życiowego. Bogactwa te tkwią przede wszystkim w liturgii słowa. W wyniku reform soborowych, liturgia słowa we mszy św. została wydatnie wzbogacona (por. KL 51 i 52).

Ponieważ pytanie o sens życia wprowadza człowieka w świat Dawcy lub Stwórcy jego faktyczności, dlatego podstawowe zadanie liturgii słowa polega na wprowadzeniu uczestnika liturgii w świat nadprzyrodzony. Słowami Pisma św. mówi sam Bóg lub Chrystus. Świat nadprzyrodzony utrzymuje konkretną postać w słyszalnych słowach Chrystusa. Nie kapłan mówi, ale Chrystus przemawia jako rzeczywistość nadprzyrodzona. W ten sposób wytworzona atmosfera nadprzyrodzoności stanowi bazę, na której człowiek staje się bardziej podatny na akceptację swojej faktyczności i przyjęcie zadań, jakie z niej wynikają.

Pewną trudność stanowi to, że osoby obecne na mszy św. są konkretnymi indywidualnościami i każda z nich ma własny, specyficzny sens życia. Chodzi o to, jak w takiej sytuacji ten sam wyjątek z Pisma św. ma promieniować na każdą osobę.

W rozwiązaniu tego problemu wielką wartość przedstawia zasada o wielowarstwowości czytań liturgicznych³⁸. Całe zgromadzenie liturgiczne, wierni i celebrans, powinno posiadać zdolność do odkrywania tych warstw znaczeniowych, zawartych w czytaniach liturgicznych, które by przemawiały do każdego z uczestników (KL 24). Bez tej zdolności, siła promieniująca czytań liturgicznych zanika.

Funkcja celebransa w odkrywaniu tych warstw, przede wszystkim w homilii, ma wiodące znaczenie (KL 52). Nie przygotowana liturgia słowa nie pobudzi uczestników do refleksji. Celebrans powinien wskazać na główne aspekty zasadniczej warstwy znaczeniowej danego wyjątku Pisma św. Zawsze powinien mieć na uwadze potrzeby egzystencjalne osób znajdujących się na zebraniu liturgicznym. Większa swoboda w doborze czytań mszalnych ułatwia spełnienie tych wymagań.

Siła promieniująca czytań liturgicznych szczególnie w zakresie znalezienia i akceptacji sensu życia, ujawnia się zwłaszcza wtedy, gdy myśli zgromadzenia liturgicznego są skoncentrowane na jednej osobie, np. przy pogrzebie. Dobra znajomość życia zmarłego, jego prac, trosk, walk i cierpień, powinna decydować o odpowiednim wyborze wyjątku Pisma św. Wykazanie zbieżności czy punktów styczności prawd zawartych w Piśmie św. z życiem zmarłego, daje uczestnikom odczucie, że życie i śmierć zmarłego miało sens i wartość. Narodziny, jakoś życia i śmierć nie są dziełem przypadku, lecz elementami faktyczności, otrzymanej od Boga. U uczestników rodzi się poczucie wdzięczności za dar człowieka. Przy takich i

38 O wielowarstwowości czytań liturgicznych por. Fr. Blachnicki, *Liturgia jako zbawczy dialog*, w: *Liturgia ogólna*, Lublin 1973, 123-127.

innych okazjach rozwija się u wiernych potrzeba szukania odpowiedzi na pytanie o sens życia w liturgii mszy św. i zdolność do odkrywania znaczenia Pisma św. dla własnego życia. Z tym nastawieniem na odkrywanie i nadzieją znalezienia sensu życia, powinni wierni uczestniczyć we mszy św.

3. Ofiara Chrystusa i udział wiernych w uczcie eucharystycznej jako dominujące czynniki w umocnieniu poczucia odpowiedzialności za życie

Najważniejszym zagadnieniem w problematyce sensu życia jest dla każdego człowieka akceptacja własnej faktyczności. Niepowodzenia w tym zakresie mogą spowodować wykołajenie, doprowadzić do choroby i rozpacz i nieraz do samobójstwa. Nieoceniona staje się dlatego każda pomoc, która pomaga człowiekowi akceptować samego siebie. Taka pomoc znajduje się w liturgii mszy św.

Msza św jest uobecnieniem całokształtu życia Chrystusa. „Ustanowił Eucharystyczną ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyścia, utrwalił Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania” (KL 48).

We mszy św. uobecnia się także nieustannie ofiara Wcielenia Chrystusa, bo Chrystus nie przyjął z własnej woli postaci sługi: „Ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, Który mnie posłał” (J 6, 38).

Najdobitniej wyraża się ofiara Chrystusa w przyjęciu męki i śmierci. „A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode mnie ten kielich. Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie” (Łk 22, 41-42).

Przyjmując terminologię analizy egzystencjalnej, można powiedzieć, że w każdej mszy św. następuje uobecnienie akceptacji przez Chrystusa własnej faktyczności. Przyjęcie ciała z Maryi Panny, urodzenie w konkretnych warunkach kulturowych i społeczno-politycznych, stanowią faktyczność, którą Chrystus akceptował i we mszy św. akceptuje. Przyjęcie rodzaju męki i śmierci jest najwyższym dowodem i wzorem akceptacji faktyczności i poczucia odpowiedzialności za wykonanie zadań związanych z tą faktycznością.

Wierni powinni to odczuć, że we mszy św. Chrystus zwraca się do każdego z obecnych z propozycją do akceptowania własnej faktyczności, podobnie jak On przyjmuje swoją.

Akceptacja własnej faktyczności dokonywuje się u uczestników mszy św. nie tylko dzięki przykładowi Chrystusa, ale przede wszystkim dzięki realnej pomocy Komunii św.

Chrystus ofiaruje wiernym swoją przyjaźń: „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi” (J 15, 15). Jeszcze więcej, Chrystus ofiaruje swoje własne Ciało i swoją własną Krew do spożywania: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje ciało i krew moją pije, trwa we mnie, a Ja w nim” (J 6, 54-56). Wiemy także, że Chrystus jest umiłowanym Synem Ojca:

„I Duch Święty zstąpił na Niego w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Łk 3, 22).

Uczestnik we mszy św., który przyjmuje także Komunię św. może być przekonany, że dzięki obecności w nim Chrystusa z jego Ciałem i Krwią jest on także umiłowanym synem Ojca. W tym momencie następuje właśnie to, co jest najważniejsze w życiu ludzkim i w problematyce sensu życia. Bóg zdaje się przemawiać przez ten fakt: przyjmuję twoją faktyczność, ona pochodzi ode mnie, także jej ograniczenia i uwarunkowania. Bóg miłuje faktyczność każdego z uczestników, jego jedyność i jednorazowość, wyraża mu swoje uznanie i przez to zachęca go do wykonywania zadań specyficznych, związanych z tą faktycznością.

Rodzi się w człowieku radosna świadomość, że Bóg kocha jego często trudną i skomplikowaną faktyczność. Daje to człowiekowi siłę do akceptacji własnej faktyczności i mobilizuje go do kontynuowania życia, do realizowania wartości pomimo swojej ograniczoności i uwarunkowań. Tym samym umacnia jego poczucie odpowiedzialności za swoje jedyne i jednorazowe życie. Eucharystia broni przed rozpaczą i nie w jednym wypadku przed odrzuceniem swego życia jako beznadziejnego i bezwartościowego. Na tym polega najgłębsza wartość mszy św. gdy chodzi o rozwiązanie problematyki sensu życia. Msza św. staje przez to w pośrodku egzystencjalnych potrzeb człowieka. Jeśli człowiek współczesny przekona się, że msza św. ma realne wartości, które mogą zaspokoić jego pragnienie znalezienia sensu życia, wtedy otrzyma dodatkową motywację do uczestniczenia w liturgii mszy św.